

SŁOWO

Wilno, Wtorek 15-go września 1925 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 2431 228, otwarta od 9 do 3 — Tel. drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z bezpłatnym niedzielnym... Wynosi z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 15 groszy, w niedzielę wraz z „Dodatkim Ilustrowanym” 25 groszy.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej 30 gr., za tekstem 10 groszy.

- BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemi
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1

- NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego 9
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 28
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5

Ryga, 14-go września.

Nie mylił się dyrektor meteorologicznej stacji w Rydze, gdy swego czasu, w wywiadzie prasowym oświadczył, że ino patrzeć, jak nastaną chłody i przymrozki pobielą trawę nocami.

We czwartek dn. 10 września rozpoczął swe obrady I-szy kongres wszechłotewski, lekarzy i dentystów. Zjechało się na ten kongres ze wszystkich części Łotwy około 700 uczestników.

Zjazd się jeszcze nie ukonczył, a już sygnalizują depesze o przybyciu nowych gości do Rygi i to z dalszych stron, o wiele dalszych. Miaonowicie przylatują do stolicy Łotwy lotnicy japońscy.

W braku lepszego widowska tłum taki zebrał się w piątek koło przjazdu kolejowego przysiadając się katastrofie, jaka miała miejsce na stacji.

Maszynista został pociągnięty do odpowiedzialności, ale jak powiadają, nic mu się bardzo złego nie stanie, chociaż władze lotewskie odnoszą się zazwyczaj z całą surowością do tego rodzaju przestępstw służbowych i niedopatrzeń.

Ostatnio zażądali oni znacznej podwyżki plac. Rząd nie zgodził się uczynić zadość żądaniu. Natenczas postanowiono proklamować strajk.

Przeciw otyłości zalecają lekarze z doskonałym skutkiem ogólnie uznana Kolojdyne (Colloïdine Dubois).

Dzieje jednej sekcji.

Ziemiaństwo stanowią jedyną klasę społeczną w Polsce, która nie strajkuje. Prawie każda organizacja społeczna w Polsce, gdy obraduje nad swoją polityką, to obraduje nad ewentualnością strajku.

Niejednemu robotnikowi - socjaliście, któryby przyszedł na zebranie sekcji politycznej walnego zjazdu ziemian obrady te wydawały się jabolowe. „Wzruszyłby ramionami na niewyrobienie polityczne, nienowoczesność i sentymentalizm ziemian.

W czasie piątkowego posiedzenia sekcji politycznej (dn. 11 września) walnego zjazdu zrzeszonego ziemianstwa jeden tylko głos młodego ziemianina zabrzmiął w obronie likwidowanej klasy ziemiańskiej.

Likwidacja stanu ziemiańskiego godzi nie w ziemiaństwo lecz w Polskę. Zniszczy nam produkcję rolną, jak w Rumunji, ogłodzi miasta.

Trzeci obrad sekcji politycznej miała być tajna, ale już nazajutrz ujawniła ją Warszawaianka „Jasność i miara” nazywa się wstępny artykuł prof. Strońskiego.

Zwłaszcza akcentowali swe podniecenie byli członkowie zw. ludowonarodowego, nawykli do burzliwych wystąpień. Ostatecznie antyendeckie wystąpienia stały się tak głośne, że do uspokajania ich trzeba było zgodnych wysiłków wszystkich zorganizowanych w grupy polityczne uczestników posiedzenia.

Przeciw otyłości zalecają lekarze z doskonałym skutkiem ogólnie uznana Kolojdyne (Colloïdine Dubois).

Panowie demokraci narodowi woleli nie popisywać się swoją odwagą. Na obronę swoją do tej sali tak na nich oburzonych wystąpiła kobieta z gąłką oliwną, członkinią swego klubu poselskiego panią Holder-Eggerową.

Początkowo niechciano pani Holder-Eggerowej wogóle dopuścić do głosu. Na odgłos małego „tumultu” powrócił na przedziałne podium chwilowo nieobecny ks. Sapieha i wydmótł na sali, że względnie spokojnie wysłuchała do końca mównicy endeckiej.

Z innych epizodów piątkowego zebrania sekcji politycznej podnieść należy przemówienie księżki Janusza Radziwiła: „Panuje u nas wielkie nieporozumienie” mówił książe. „Każdy minister uważa się za odpowiedzialnego jedynie za swój ressort a nie za całość polityki rządu.”

Około godziny 8-jej wieńcząc sekcja przystępuje do głosowania nad rezolucją, opracowaną na podstawie referatu p. Meysztowicza.

Pierwszy punkt 8-ych rezolucji zostaje skreślony. Powiadał on, że należy się sprzeciwić „podstępemu podkopywaniu sojuszy”.

Następuje najgorsza część zebrania. Poseł Jaroszyński, jakkolwiek sam chrześcijański narodowiec, a więc niedawny jeszcze „konkurent” związku ludowonarodowego oświadcza, że imieniem Rady Nacz. Org. Ziemiańskich musi się sprzeciwić poddaniu pod głosowanie dodatków do rezolucji, które w zbyt drażliwy i ostry sposób godzą w związek ludowonarodowy.

Po długich targach z bardziej radykalnymi, dzięki łagodzącej interwencji ks. Sapiehy antyendecki ustęp rezolucji zyskuje formę parlamentarną, spokojną, temniemniej jednak stanowczą.

Zjazd konstataje, że nie wszystkie stronnictwa, popierane przez ziemian przy ostatnich wyborach pod hasłem Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej, odpowiedziały ich oczekiwaniom.

OBRAZY LIGI NARODÓW.

Wnioski w sprawie mniejszości.

GENEWA, 14 IX. (Pat.) W poniedziałek zgromadzenie Ligi Narodów kontynuowało dyskusję nad sprawozdaniem w sprawie działalności Ligi Narodów.

Delegat węgierski omawiając sprawę ochrony mniejszości wypowiedział opinię, że rozmaite mniejszości, które występują ze swemi żalami i skargami powinny być wysłuchane, albo przez samą Radę Ligi Narodów albo przez komitet.

Te słowa przyjęte zostały przez Radę oklaskami. Galwanauskas delegat Litwy występuje z wnioskiem utworzenia specjalnej komisji, która mała za zadanie wypracowanie specjalnej konwencji pomiędzy państwami członkami Ligi dla wzajemnej ochrony swoich mniejszości i obrony ich interesów.

Turcja domaga się ponownie Mossulu.

GENEWA, 14 IX. (Pat.) Turcja miała wystąpić wobec komitetu Rady Ligi Narodów z nowymi propozycjami, w których domaga się ponownego przyznania jej Mossulu, godząc się jednak na ustąpienie dla Iraku prowincji Djalal.

Curiosa dyplomacji litewskiej.

P. Galwanauskas w Lidze Narodów przyjęto za... przedstawiciela mniejszości polskiej Litwy.

Z Kowna donoszą: wychodzące tu pismo „Lietuva” zamieściło korespondencję z ostatniego posiedzenia Rady Ligi Narodów w Genewie, na którym rozstrząsana była skarga mniejszości polskiej na Litwie.

W korespondencji tej autor zaznacza, że przewodniczący del. litewskiej, w celu przypochlebiania się Radzie Ligi Narodów, tak gorąco dziękował jej za załatwienie sprawy, która została jedynie odłożona a nie załatwiona na korzyść Litwy, że zasłó śmieszne qui-pro-quo, mianowicie wszyscy byli przekonani, że p. Galwanauskas jest przedstawicielem mniejszości polskiej i dlatego tak dziękując Radzie L. N. na opiekę, jakiej jej udzieliła.

Litwa działa pod presją.

Według wiadomości nadeszłych z Kowna, pisma litewskie wielką wagę przywiązują do pobytu senatora de Monzie w Kopenhadze. Zdaniem wychodzącego w Kłajpedzie „Memel Dampboot”, Francja za wszelką cenę usiłuje wyrwać na Litwę wpływ w kierunku porozumienia z Polską.

Przedstawiciele Niemiec.

BERLIN 14 IX. Pat. „Montag Morgen” dowiaduje się, że zostało już ustalone, iż w konferencji w sprawie paktu gwarancyjnego wezmą udział kanclerz dr. Luther, minister spraw wewnętrznych Schile oraz minister spraw zagranicznych dr. Stresemann.

Konferencja bałtycka w marcu.

Pisma ryckie donoszą, że pomiędzy Łotwą, Estonją, Finlandją i Polską doszło do zupełnego porozumienia w sprawie zwołania konferencji ministrów spr. zagranicznych w Rydze.

o dawniej staną na gruncie politycznych zasad, a poprą także gospodarcze rezultaty Zjazdu.

Ustęp ten zostaje nazajutrz w sobotę 12 września rano przyjęty przy burzliwych oklaskach przez tysiące zebranych ziemian na ostatnim zebraniu walnego zjazdu zrzeszonego ziemiaństwa polskiego.

„W piątek w drugim dniu obrad odbyły się posiedzenia komisji: reform rolnych, politycznej, gospodarczej i społecznej. Pewne czynniki usiłowały wykorzystać zjazd „dla ataku na związek Lud. Nar. Były przygotowane w tym celu odpowiednie rezolucje, jednakże nastroj okazał się nieodpowiedni do tego rodzaju wystąpień.

„Rezolucje skierowane przeciwko Związkowi Lud. Nar. nie będą oddane pod głosowanie. Wiadomość ta jest nieprawdziwa, ale to nieprawdziwa od pierwszej do ostatniej litery.

„Po drugie poseł Szubeko na komisji politycznej nie przemawiał. Mowa jego na plenum zawierająca następne zdanie: „Bardzo dotkliwą i bolesną krytyką związku ludowonarodowego, którego poseł Szubeko ani myślał bronić.”

„Po trzecie poseł Zwierzynski nie tylko „mocno” nie atakował, nie tylko że nie przemawiał na komisji politycznej, ale wogóle na komisji politycznej nie przychodził. (Chyba że jak króliewicz z bajki był w czapce-niewiedle).

Sejm i Rząd.

Min. Skrzyński.

WARSAWA 14 IX. (tel. wt. Słowa) Minister Skrzyński opuszcza jutro Genewę i udaje się do Paryża gdzie będzie konferował z p. Briandem.

Rokowania polsko-niemieckie.

WARSAWA 14 IX. (tel. wt. Słowa) Właściwe rokowania polsko-niemieckie rozpoczną się za kilka dni. Obecnie delegacja polska odbywa wstępne rozmowy z przedstawicielami Niemiec.

Rząd polski do wznowionych rokowań przystępuje z nowym programem dającym pole do wzajemnych ustępstw na terenie handlowym.

Ustawa o obowiązku wychowania fizycznego.

WARSAWA 14 IX. (tel. wt. Słowa) Minister W. R. i O. P. p. St. Grabski w porozumieniu z ministrem Sikorskim opracował projekt ustawy o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Powrót premiera.

WARSAWA 14 IX. (tel. wt. Słowa) Dziś rano powrócił z Poznania premier Grabski i natychmiast objął urządowanie.

Po południu p. premier przyjął delegację przesyłając Zjazdowi Ziemi, która przedstawiała uchwały zjazdu.

P. Wojciechowski w Chodzieży.

WARSAWA 14 IX. (tel. wt. Słowa) Po uroczystościach poznańskich wyjechał p. Prezydent do Chodzieży, gdzie będzie obecny na uroczystości poświęcenia sanatorium dla kalekaryj. P. Prezydentowi towarzyszy minister kolei p. Tysza.

Robotnicy polscy do Francji.

WARSAWA 14 IX. (tel. wt. Słowa) Z Katowic donoszą, że przez stację graniczną Myslowice przejechały w ubiegłym tygodniu dwa transporty robotników polskich do Francji.

Cziczera przybywa do Warszawy.

WARSAWA 14 IX. Pat. W dniu 14 b. m. rada poselstwa związkowego w Warszawie p. Biesiedowski zakomunikował dyrektorowi departamentu politycznego M.S.Z. p. Baderowi, że w dniu 20 b. m. przybędzie na kilka dni do Warszawy udając się zagranicę na kurację komisarz ludowy spraw zagranicznych związku Socjalistycznych Republik Rad, p. Cziczera.

Ruch monarchiczny.

8-go b. m. odbył się w Mińsku Mazowieckim z okazji odpustu wiec organizacji monarchicznej. Do licznie zebranych na rynku tłumów przemawiali w gorących słowach pp. Stefan Gruchała i Leskiewicz przedstawiając program i zasady organizacji monarchistycznej.

Przeciwko reformie rolnej.

Wiec ludności m. Postaw.

POSTAWY, 14 IX. (tel. wt. „Słowa”). Dzisiaj mieszkańcy Postaw, zaniepokojeni projektem reformy rolnej, godzącym w interes, zarówno ludności wiejskiej jak też i miejskiej, zebrał się na wiec, w lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej.

Na przewodniczącego zebrania został wybrany właściciel apteki p. Kęstowicz.

Obecni na wiecu, po dłuższych przemowach i wyczerpującej dyskusji na temat zgłuchych dla kraju skutków reformy rolnej, uchwalili jednogłośnie:

„Zważywszy, że uchwalony przez Sejm w 3-im czytaniu projekt ustawy o reformie rolnej nie zabezpiecza należycie interesów ludności miejskiej, narażając ją na drożną produkcję pierwszej potrzeby, że powyższa ustawa jest w sprzeczności z duchem Konstytucji, z sumieniem i poczuciem prawa zgromadzeni na wiecu mieszkańcy miasta Postaw w dniu 14 września, wzywając Rząd Polski, jak też czynnikom kierującą, lżny poczynili w projekcie ustawy zmiany zabezpieczające interesy ludności miejskiej i nie dźłaly wbrew wymaganiom praworządności iładu społecznego.

ECHA KRAJOWE

Wywiad z gen. Januszajtisem wojewodą Nowogródzkim.

Nowogródek 12 września.

Nowogródek świeżo poniósł stratę. Odjęto mu część jego powojennej świetności. Przeszedł być stolicą biskupią.

To zmiana, powiedziałbym, że wnetrzna, dotkliwa dla miasta, jako ośrodka życia, osłabiająca jego tętno, ale nie stanowiąca jeszcze istoty straty. Szukać jej trzeba pośrednio.

Nowogródek stracił jednocześnie biskupa. Stracił pasterza, co serca ludzi wiązać potrafił; stracił działacza, bacznego na każde poczynanie społeczne, działacza, co nietylko swój autorytet, jako firmę dawał, ale też i to, co istotę pracy stanowi: gotowość robienia. Stracił Nowogródek męża dostojnego, wielkiego serca i rozumu, człowieka co dziwnie łączył ludzi umiał i drogi wskazywał.

To jest dopiero ta świeża blizna, którą odrazu na wstępie na życie nowogródzkim spostrzegłem.

*

Zamawiam się telefonicznie wywiadem u p. Wojewody. Jest już godz. 2 i pół po poł.

Słyszę radę aby się stawić niezwłocznie. W chwilę potem już jestem w Województwie.

Kilkunasto-minutowa pogawędka w sekretarjacie osobistym i... oznajmienie:

— P. Wojewoda prosi.

Przedstawiam się Wojewodzie Nowogródzkemu gen. dyw. Marjanowi Żegoci-Januszajtisowi.

Kilka słów usprawiedliwienia z racji spóźnionej wizyty, uprzejmie przez generała przyjętym i zaczyna rozmowę, którą gdy dziennikarz z osobistością wysoko postawioną prowadzi, — ludzie szumnie zwykli nazywać „wywiadem”.

Zapytuję przede wszystkim o kwestię zawsze, jak myślę, aktualną w woj. Nowogródzkim — kwestię bezpieczeństwa granic i wogóle.

— Mogę Panu zakomunikować, mówi Wojewoda, że jeżeli chodzi o stosunki w zakresie bezpieczeństwa publ., to tutaj wszystko jest na jaknajlepszej drodze. Od dłuższego czasu nie mieliśmy zajść na granicy czy też prób przekroczenia kordonu przez bandy, (w tym miejscu ukradkiem trzykrotnie cichutko pukam w krzesko na którym siedzę. Zawsze, strzeżonego Pan Bóg strzeże!) a i wewnątrz terenu zapanował spokój.

Energiczna akcja z naszej strony w kierunku naprawy poprzednich stosunków, wywołała ten skutek, że przeciwnik zorjentował się o bezużyteczności swych dotychczasowych dywersyjnych metod. Na podstawie posiadanych, zupełnie pewnych informacji, udało się nam stwierdzić, iż w ostatnich czasach bolszewicy skasowali organizację dywersyjną na naszym pograniczu. Nie znaczy to, oczywiście, że w tej chwili możemy już zupełnie być o bezpieczeństwo spokojni. Tak samo jak każde przedsięwzięcie przeciwnika wywoływało pewne posunięcia z naszej strony, obecnie nasze nowe obronne metody wywołują tem intensywniejszą, tem bardziej wyrafinowaną akcję bolszewików. O tem musimy pamiętać.

Zlikwidowanie ciągłych napadów i niepokojów wpłynęło na uspokojenie ludności, która wogóle ostatnio bardzo się zreflektowała...

— P. wojewodo, wtrącam, mówią w prasie, że w czasie procesu Muraszki miały się zdarzać manifestacje komunistyczne na terenie Województwa. Czy to prawda?

— Nic podobnego nie miało miejsca. Niektóre pisma wspominały złośliwie o zalaniu Nowogródka policją, w czasie procesu. Policji nie było ani żadnego, ani zamętu, było jej tyle ile wymagała chwila.

— Jak się przedstawia sprawa przeniesienia siedziby Województwa?

— Mamy być przeniesieni do Słonima, ale wobec tamtejszych trudności lokalowych, czekamy jeszcze w Nowogródsku na budowę gmachów. Potrafi to conajmniej z półtora roku.

— Nowogródzka uciepiała bardzo podczas operacji w wojnie światowej; jak przedstawia się, wobec trudności gospodarczych państwa, sprawa odbudowy wogóle i specjalnie b. pasa przyfrontowego?

— W tej dziedzinie jest jeszcze wiele do zrobienia. W dn. 1.1. b. r. mieliśmy około 50 tysięcy budynków nieodbudowanych. Dotychczas, zresztą, zdołano odbudować w ciągu szeregu ostatnich lat około 30 proc. tego co zostało zniszczone. W r. bież. z reparytacji funduszy rządowych na odbudowę woj. Nowogródzkie otrzymano 2 miliony zł. Suma ta w połączeniu nawet z mniej więcej 10-krotną wartością tego co państwo dało w naturze (budulcu)—jest absolutnie niewystarczająca. Staraliśmy się dzielić jaknajbardziej celowo, nic nie pomaga, poprostu zamętu!

Kłopotów naszczęca w zagadnieniu odbudowy kwestia transportu budulca. W pasie najbardziej zniszczonym lasów brak. Są one tam, gdzie zniszczenie mniejsze (co jest łatwo zrozumiałe. Przyp.), ale za to bardzo do nich daleko. Aby to ominąć moim zdaniem, należałoby tworzyć możliwość gęsto wytłornie materiałów budowlanych niepalnych i to winno stanowić pole dla działalności samorządów.

— A kwestie rolne?—rzucam pytanie.

P. wojewoda ożywia się.— Widzi pan, chciałbym pozostawić po sobie pamiętkę w Nowogródzkim. Chcę doprowadzić do stworzenia na miejscowym gruncie ogólnej organizacji producentów rolnych, łączącej rolników bez względu na uprawiany przez nich obszar gruntów. Jest to zadanie ogromnie utrudnione. Z jednej strony ziemniastwo zgromadzone w Kolcach Rolniczych z pewnych względów,

w nastrojach ogólnych może i politycznych, odnosi się do tej kwestji z rezerwą, z drugiej strony tak sąmą niechęć spotkać można i ze strony Kółek Roln. (Tu cytuję dostawie p. Generała. Przyp.), które aczkolwiek miały być instytucją apolityczną, to jednakże stanowią przedmiot zainteresowania obozów skrajnych, usiłujących stworzyć sobie z nich platformę wpływów politycznych, oraz przedwyborczych i odcinających je niezmiernie szkodliwą swą opieką i patronatem. Pzez to wszystko warunki dla stworzenia jednolitego obozu rolników są niepomyślne.

— A samorządy? — Rozwijają się one b. pomyślnie, mimo pewnych trudności, jakie zwłaszcza w zakresie skarbowości sejmików dają się odczuwać. Braki powstają wskutek małych niedociągnięć, w danym wypadku, naszego prawodawstwa.

Specjalną opieką płażąca sejmiki kultury i oświaty rolniczej. Poza tem musimy, dostosowując się do rolniczego charakteru kraju, skupiać w samorządach pewne wysiłki. Chodzi o organizację zbytu produkcji rolnej. Brak jej powoduje, iż rolnik kresowy sprzedaje swe zboże o całej 50%, niżej niż rolnik b. Kongresówki czy Wielkopolski. A przecież tutaj wydajność pracy, w sensie pieniężnym, tak do odbudowy gospodarstwa potrzebna.

Co do innych kwestji samorządowych, to, muszę zaznaczyć, ostatnimi czasami uporządkowaliśmy personalia. Są powiaty w których zmieniłmy np. większość pisarzy gminnych. Staraliśmy się personel samorządowy wykwalifikowywać. Organizujemy kursy dla wójtów i pisarzy gmin...

Czas tak prędko leci... Anim się spostrzegł już i daleko po 3-jej—koniec urzędowania. Trudno generała utrudniać dalej, a i adiutantura niechętnym już wzrokiem na mnie—intruza—spoziera. Żegnaj się z p. wojewodą i dziękując za poświęcony mi czas, wychodzę.

Kael.

Przed spotkaniem.

Protokół Genewski pogrzebano bez wielkich lamentów. Wogóle o wotum sesyjnej komisji zebrał się dołączony Ligii narodów niezbyt dużo poświęcono miejsca. Nie wspomniano o nim nawet na naradzie w Aix-les-Bains premierów Anglii i Francji na której zdecydowano ostatecznie wysłać zaproszenie do Niemiec.

Kiedy i gdzie odbędzie się spotkanie sojuszników z p. Stresemanem dotychczas nie ustalono, nie ulega wszakże najmniejszej wątpliwości, że rendez-vous odbędzie w pierwszych dniach października b. r. Co do miejsca tej nieoficjalnej narady to być może będzie ono w Lozannie, o której przedtem mówiono jako rzeczy zdecydowanej, lub w Lucernie czy w Bazylei.

Jednocześnie z tą nieoficjalną konferencją mają się rozpocząć rokowania polsko-niemieckie o układ arbitrażowy oraz nieagresję.

Rokowania te jednakże mają być prowadzone oddzielnie od rozmów pp. Brianda i Chamberlaina z przedstawicielami Niemiec.

Wiele komentarzy wywołuje stanowisko Włoch, które od początku nie jest jasne.

Rzeczka „Tribuna” przynosi w tej sprawie sensacyjną wiadomość, że pomiędzy Mussolinim a Siresemanem zawarta została umowa doniosłej wagi. Siresemann zobowiązał się nie poruszać na konferencji—lozańskie, bazylejskiej czy lucernskiej — sprawy połączenia Austrii z Niemcami i zgodzić się na objęcie paktem zachodnim gwarancji bezpieczeństwa granicy włoskiej, jednym słowem imieniem narodów niemieckiego wyrzec się raz na zawsze Tyrolu tak samo, jak Alzacji i Lotaryngii, a wzamian za to otrzymał od Mussoliniego przyrzeczenie, że uzyska

jego poparcie nietylko w żądaniu opróżnienia strefy Kolonjskiej i bodaj całego lewego brzegu Renu, ale nawet we wszystkich zabiegach o rewizję polsko-niemieckiej granicy, to znaczy o odebranie Polsce Pomorza i Górnego Śląska. Byłoby to oczywiście identyczne z zupełnym przejściem Włoch na stronę niemiecką.

Również tajemnicą, podobnie jak stanowisko Włoch, otoczony są rezultaty narad londyńskich. Można przypuszczać, że w chwili gdy zostaną one ogłoszone stanowisko Włoch wyjdzie się całkowite.

Dotychczas krąży tylko przypuszczenia. Według zdania Anglików urządzono tam że: 1) Francja nigdy nie otrzyma prawa przejścia przez Niemcy dla pomocy Polsce, że 2) angielska opinia publiczna nigdy nie pozwoli rządowi wskazywać się w zobowiązania wobec nowych państw w Europie, których podstawy są jeszcze tak niestałe, że 3) nigdy nie będzie prawdziwego pokoju w Europie, dopóki Niemcy uchylać się będą z powodzeniem od swoich zobowiązań, co do częściowego rozbrojenia.

Inne pogłoski natomiast przewidyują, że eksperci mieli podobno się oświadczyć za odłożeniem na później dyskusji co do arbitrażu w związku z niemieckimi wschodnimi granicami oraz że w głównych punktach Paktu Bezpieczeństwa i arbitrażu na zachodzie doszło do zupełnej zgody.

Sfera pogłosek, przewidywań i przypuszczeń spowija tak szczerze Pakt Bezpieczeństwa, że w chwili obecnej trudno wytuskać istotny stan rzeczy. Wszystko odbywa się za kulisami. Nawet p. Chamberlain miał się spotkać z p. Siresemanem w podziemiu w przejeździe z Aix-les-Bains do Genewy. Ten sposób rozstrzygnięcia losów świata był może najupełniej odpowiada duchowi czasu, ale nie można mu nie przyznać pew-

POLSKIE TARGI EKSPORTOWE w GDAŃSKU

od 24 do 27 września r. b.

Zgłoszenia wystawców kierować do Urzędu Targów w Gdańsku lub do Reprezentacji:

Biuro Ogłoszeń TEOFIL PIETRASZEK,

WARSZAWA, Marszałkowska 115. Telefon 509-72 i 509-73.

Powrotny przewóz eksponatów bezpłatnie. 66 proc. zniżki kolejowej.

Wielkie korzyści dla eksporterów!

Marszałek Petain oszczędza Francuzów.

PARYŻ 14 IX. (Pat.) „New York Herald” mówią o operacjach w Maroku podkreśla dążenia Petaina do oszczędzania życia ludzkiego w ten sposób, że zamiast dotychczasowego marszu naprzód, na które podjęte pozwalałyby ostatnie sukcesy wojsk francuskich, marszałek woli przeprowadzić szereg ataków, mających ograniczone cele na oku, które jednak w okresie kilku tygodni doprowadzą do moralnego zwyciężenia nieprzyjaciela. Ten sam dziennik podaje różne szczegóły o trudnościach jakie się wyłoniły w stosunkach Abd-el-Krima z szełami poszczególnych szczebli, które zrzucają mu energicznie, że wciągnął Rifendów w awanturę, której rozwiązanie zapowiada się katastrofalnie. PoJobno na skutek gwałtownej dyskusji, jaka miała mieć miejsce w Aidine Abd-el-Krim wyjechał w niewiadomym kierunku.

Nowa ustawa wojskowa w Estonji.

Z Rewla donoszą, że rząd estoński przyjął projekt ministerstwa wojny w sprawie nowej ustawy obowiązkowej służby wojskowej, który ma być przedłożony do rozpatrzenia na najbliższym posiedzeniu parlamentu. Projekt przewiduje czas służby w piechocie na 1 1/2 roku. Wiek poborowy ma się rozpocząć z chwilą ukończenia przez popisowego lat 20.

Wielka defraudacja w Rewlu.

Według wiadomości nadeszłych z Rewla, opinia publiczna poruszona jest tam do głębi wielką defraudacją jaką popełnił sekretarz państwowego komitetu giełdowego. Sekretarz ów zabrał 600.000 marek estońskich poczem ułotnił się zagranicę.

nej oryginalności, jakby zaczerpniętej z jakiejś sensacyjnej powieści.

Tego rodzaju mglista sytuacja jaka się wytworzyła po wysłaniu zaproszenia do Niemiec potrwa niewątpliwie do października. Dopiero cienne, dźdźyste pierwsze jego dnie rozstrzygną czy polityka międzynarodowa weździe w nową fazę i rozpocznie się drugi rozdział dziejów świata od chwili zawarcia traktatu w Wersalu.

Dalsze obrady nad reformą rolną.

Stawki wynagrodzenia za wywłaszczone majątki

WARSZAWA, 14 IX (PAT). Połączono komisje Senatu przystąpiły dzisiaj do głosowania nad dalszemi artykułami projektu ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Przy art. 31 traktującym o sposobie płacenia wynagrodzenia za wywłaszczoną ziemię przedstawiciel ministerstwa skarbu oświadczył, że dla rządu najdogodniejsza jest redakcja art. 31 przyjęta przez Sejm, pozostawiająca rządowi wolną rękę w płaceniu gotówką albo rentą. Jednak rząd uważałby za możliwe zgodzić się na pośrednią koncepcję i zaakceptować w ustawie procentowy stosunek części płatnej w gotówce do części płatnej w rente, w zależności od obszaru wywłaszczonego majątku. Stanowisko to poparł również przedstawiciel ministerstwa reform rolnych.

Następnie zostały zgłoszone trzy tabelej oparte na powyższych zasadzie: dwie przez klub Chrześcijańskiej demokracji i jedna przez kierownika reform rolnych.

Po półgodzinnej przerwie, w czasie której odbywały się narady klubów nad powyższą kwestją, sorawozdawca oświadczył się za jedną z formulek klubu Chrześcijańskiej demokracji, stanowiącą pośrednią propozycję ze zgłoszonych trzech wniosków, którą też komisja przyjęła większością głosów.

W myśl tej poprawki wynagrodzenie

za wywłaszczone majątki będzie płatne: przy obszarze majątku do 1000 ha 50 proc. w gotówce, 50 proc. w rente podług kursu nominalnego; od 1000 do 1500 ha—45 proc. w gotówce, 45 proc. w rente podług kursu nominalnego, 10 proc. w rente, podług kursu ustanowionego przez rząd nie niżej 70 proc. Od 1500 do 2000 ha 40 proc. w gotówce, 40 proc. w rente podług kursu nominalnego, 20 proc. w rente podług kursu ustanowionego przez rząd nie niżej 70 proc. Od 2000 do 2500 ha 35 proc. w gotówce, 35 proc. w rente, 30 proc. według kursu ustanowionego przez rząd. Od 2500 do 3000 ha 30 proc. w gotówce, 30 proc. w rente, 40 proc. według kursu ustanowionego przez rząd. Od 3000 do 4000 ty sięcy ha 25 proc. w gotówce, 25 proc. w rente, 50 proc. według kursu ustanowionego przez rząd i ponad 4000 ha 25 proc. w gotówce, 20 proc. w rente i 60 proc. podług kursu ustanowionego przez rząd.

Poza tem przyjęto nowy art. 36 a, który brzmi:

„Obywatele obcych państw, wierzyciele nieruchomości ziemskich, przejętych przez państwo, na zasadach niniejszej ustawy otrzymują wynagrodzenie za przejęcie gruntu podług zasad ustawy niniejszej, jeżeli państwo, którego są obywatelami nie stosuje wywłaszczenia bez odszkodowania. Jednak odszkodowanie przypadać mogące obywatelowi obecnemu w Polsce nie może być korzystniejsze, niż to, któreby otrzymał w analogicznym wypadku obywatel polski w ośmiom państwie. W braku jednego z warunków powyższych Rada Ministrów, na wniosek ministra reform rolnych i ministra spraw zagranicznych może wstrzymać wypłacenie wynagrodzenia za wykupyony majątek w całości lub w części do czasu usunięcia ograniczeń obywateli polskich w odnośnym państwie, względnie do czasu wypłacenia obywatelom polskim wynagrodzenia za wywłaszczoną ziemię.” Wreszcie komisja przyjęła z różnymi poprawkami art. 61 projektu ustawy.

„Oboję” opisuje Gregori ostatnią już scenę dramatu—wciążaliśmy narkotyk aż do chwili komplejnego oszołomienia, byliśmy komplejnie pijani kokainą, gdy Bruno prowokująco—kuszająco przybliżyła się ku mnie. Wtedy nagle przed moimi oczami zarysował się obraz Giorginy.

„Nie rozumowałem już ani trochę. Poczułem odrzaz do kobiety, która stała przy mnie i odepchnęła ją. Wywiałała się esta wymiana słów. Przez ten czas widziałem jak obraz Giorginy coraz oddalał się ode mnie. Na taolecie leżały klejnoty pani Bruno i obok nich brzytwa, którą przygotowałem do golenia. Krew zalewała mi mózg. Przed moimi oczami rysowała się już teraz tylko jedna wielka krwawa plama.

Chwytnie krzyknęłam, porwałam kobietę za głowę. Ona śmiała się szaleńcym śmiechem. Wtedy zaczęłam rżnąć. Ody ciało padło na podłogę, przez pewien czas stałem nieruchomo i wpatrywałem się w trup.

Później powoli krwawa wiązka znikła z przed oczów, umysł zaczął się rozjaśniać i odczułem w całej okropności tragiczną realność. Padłem na chwilę na łóżko, poczem w przystępie naglej gorączkowości zacząłem zacierać ślady.”

Dla Ciebie, Polsko!....

Poświęcam bratu memu: Zygmuntowi.

Wspomnienia z rocznego pobytu w lożach kowieńskich.

... Po przeprowadzeniu badania przez naczelnika politycznej policji Raczyza w obecności jego zastępcy Spiridonowa, odesłano mnie do więzienia ciężkich robót (Saukiuju Darbu Kaijams) przy ul. Mickiewicza Nr. 9. Podstawą aresztu i osadzenia w więzieniu był zarzut współdziałania na rzecz Rzeczposp. Polskiej.

Przestąpiwszy próg więzienia, znalazłem się pod opieką władzy zarządu więzienia jako poddany tej władzy musiałem przejść wszystkie stopnie „uspołecznienia” od ścisłej osobistej rewizji począwszy. Aż do czasu bliższego „cenzusu” ulokowano mnie w tak zwanej celi „pierwsyjnoij” wraz z rzeźmieszkami i kryminalistami. I dopiero po 4-ych dniach przeniesiono na oddział polityczny (w dialekcie więziennym — „raj”) do celi, gdzie się znajdowało 23-ich uwięzionych Polaków. A dia powiększenia jeszcze katuzsy i cierpień umyślnie nie zaopatrzono cel nawet w najprymitywniejsze wygody, przewidziane reguamimem więzien-

nym iw drodze łaski po kilku dniach zaledwie wrzucono brudne łachmany i worek ze słomą.

Warunki sanitarne w jakich byłismy nie dadzą się opisać — chyba nie lepsze niż ongi w jasyrze tatarskim.

Wszystcy polityczni w liczbie 157-miu byli podzieleni na trzy kategorie: 1) Polaków, 2) bolszewików, 3) Niemców (za pucz Kłajpedzki osadzonych).

Polaków naliczyłem 57-miu, którzy znnowu byli „posortowani” według kategorii przestępstwa a więc: 1) za działanie na rzecz Polski, 2) za służbę w Armji Polskiej, 3) za udział w partyzancie w pasie neutralnym.

Oto część listy więźniów Polaków z wymienieniem „zbrodni” i wymierzonej kary: 1) Monkiewicz Władysław za współdz. — 8 lat, 2) Jurkiewicz Leon za współdz. — 8 lat, 3) Jurkiewicz Zygmunt za współdz. — 3 lata, 4) Reksztis Stanisław za współdz. — dożywotne, 5) Skirgajto Antoni — za służbę w Armji Pol. — dożywotne, 6) Polanin Walerjan — współdz. — 2 lata, 7) Nowicki — współdz. — dożywotne, 8) Gudynowicz — współdz. — dożywotne, 9) Iwanowski Aleks. — współdz. — 10 lat, 10) Juchniewicz Adam — za O. S. N. — doży-

wotne, 11) Chomicz — za O.S.N. — dożywotne, 12) Jasiński Jan — współdz. — 15 lat, 13) Winkler Stefan — współdz. — 4 lata, 14) Cybulewski Władysław — współdz. — 15 lat, 15) Stawczyk (b. ujan 13 p.) — 15 lat, 16) Ustrzewski — współdz. — 20 lat, 17) Bujwid — współdz. — 15 lat, 18) Korff — za P. O. W. — 10 lat, 19) Koczan Ignacy — za współdz. — 12 lat, 20) Muzykiewicz — za służbę w Armji Pol. — 6 lat, 21) Paszkiewicz Jan I — za współdz. — dożywotne, 22) Paszkiewicz Jan II — za służbę w Armji Pol. — 4 lata, 23) Nora — za współdz. — dożywotne, 24) Lewgond Jan — za współdz. — dożywotne, 25) Domański — za współdz. — 15 lat, 26) Rajnuc — za współdz. — dożywotne, 27) Kopel — za współdz. — dożywotne, 28) Łaniewski I — za służbę w A. P. — 10 lat, 29) Łaniewski II — za służbę w A. P. — 10 lat, 30) Kowalski — za służbę w A. P. — 7 lat, 31) Stefanowicz — za partyzankę — dożywotne, 32) Dykas — za partyzankę — dożywotne, 33) Kroński — za partyzankę — dożywotne, 34) Droid — za partyzankę — dożywotne, 35) Witkiewicz — za partyzankę — dożywotne, 36) Modzelewski Bolesław — za współdz. — 15 lat, (wszystko powyższe znane mi jest jako delegatowi więźni Polaków).

Pożywienie nasze składało się z

kawałka niedopieczonego chleba i fusów kawowych (nieosłodzonych)—rano, takiegoż kawałka chleba i świńskiej polewki—na obiad i kolację.

Z wydawną pomocą przychodził nam miejscowy Komitet Polski na czele z panią Tomaszową Zanową (z Ponienunia), który przesyłał nam do więzienia raz w tygodniu chleb, słone, cukier. Prawdziwym aniołem opiekuńczym i karmicielką naszą była p. Czarnocka, siostra zmarłego więźnia z P. O. W.

Jednak władze więzienne, patrzące na to okiem bardzo niechętnym, z szatańską wściekłością paraliżowały i utrudniały pracę Komitetu Pol. w niesieniu pomocy więźniom.

A że pomoc naprawdę była potrzebna i nieodzowna niech mówią fakty, chociażby, że przez cały rok miałem na sobie jedną parę białyni; podczas zaś epidemji duru plamistego chorzy pozostawali w celach z powodu przepiętności szpitala, a nie są sporadyczne wypadki zastabnięcia uwięzionych na suchoty.

Stosunek władz więziennych do więźniów nie był lepszym od stosunków kirkiga do jeńca wojennego.

Za najmniejsze rzekome „nieposłuszeństwo” na głowę więźnia padły razy, wymierzone dużym kluczem

dozorca, a „ejkit i Warszawa, lenku ropuce, lenkas iżgama” (idziecie do Warszawy, polskie ropuchy, polskie wyrodki!) były wyrazami czułości i kurtauzji.

W ten na przykład sposób badano Bolesława Modzelewskiego (urozonego w z. Wileńskiej) a oskarżonego o szpiegowstwo na rzecz Polski. Po dość długim badaniu oświadczonego Modzelewskiemu, iż posiadając niezbite dowody jego „zbrodni” i dla tego skazany on jest na śmierć; zaproponowano mu spowiedź, na którą „oskarżony” skazanemu chętnie się zgodził. Podczas spowiedzi ksiądz zupełnie się nie ciekawit, złamaniem prawa Bożego albo kościelnego” lecz w dalszym ciągu indagował go. Zamiast zas „eja te abosolvo” spowiednik oznajmił mu, iż za wielkim jest grzesznikiem, by mógł do Komunii św. przystąpić. Po „spowiedzi” (?) do pokoju wszedł żandarz z żołnierzami, skazanemu kazano odrócić się twarzą do ściany, zarepetowano broń; lecz zamiast salwy—Modzelewski otrzymał z tytu mocny policzek i stracił przytomność.

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH

A jednak zamknięta.

Nieraz pisaliśmy, że droga do sanacji rolnictwa jest zamknięta, że nie może być mowy o racjonalnych sposobach gospodarki, że nie można marzyć o uprzemysłowieniu rolnictwa, skoro parcelacja wykonywana w drodze reformy rolnej i wywłaszczenia odcina istnienie wytwórczości w jej rozwojowych tendencjach. Niejednokrotnie przytem zwracaliśmy uwagę, że zwłaszcza w naszych warunkach, to jest w warunkach istniejących na tle zwanych Kresach wschodnich, gdzie uświadomienie ludności pod względem hasel wyzwoleniowo-bolszewickich stoi w stosunku odwrotnym do umiejętności gospodarowania—reforma rolna przyczyni się do zupełnego zubożenia kraju, pozbawiając jednocześnie tę potęgę kraju zdolności odpornej przeciwko agresywnym rakusom z zewnątrz.

Utało się przekonanie, że tego rodzaju zdanie jest wykładnią pojęć i ideologii większej własności, zaszczytowanej nowoczesną demokracją i prądami ostatniej doby, rzekomo dyktwanymi nieubłaganą koniecznością dziejową.

Że tak nie jest—przekonywującym dowodem są dążenia, które coraz większe zataczają koła wśród bezrolnych i drobnych rolników tych polaci państwa naszego, które pod względem rozwoju kulturalno-gospodarczego przodują. Mamy tu na myśli koncepcję spółdzielczą, która zawiązuje swe powstanie robotnikom rolnym Polakom ze Szwajcarii, a która polega na przecistawieniu parcelacji zasady wspólnego władania. Koncepcja ta osnuta jest na założeniu, że parcelacja niszczy, natomiast nie jest zdolna coś stworzyć, że nie tylko nie zadowolą wszystkich lecz pozbawi warsztatu pracy nawet tych, co na roli przedtem pracowali. Twórcy jej wnioskują, że dość stworzyć wspólne władanie nabytym czy wywłaszczonym majątkiem a znikną wszelkie utjemne skutki rozdrobnienia ziemi i uzyskane zostaną wszelkie możliwości, które zabezpieczą rozwój i postęp gospodarki. Powołują się przytem na doświadczenia poczynione w Czechach i we Włoszech.

Pierwsze próby założenia takiej „wsi wzorowej“ zostały poczynione w Poznańskim i b. Kongrowie. Zwłaszcza pisma poznańskie poświęcają poruszony sprawie dużo miejsca i uwagi. Bardziej krytyczne organy prasy są tego zdania, że jakkolwiek przykład zagraniczny jest bardzo pociągający, to jednak należy nieco zastanowić się. Opinij publicznej, żyjącej jeszcze pod wrażeniem uchwał Sejmu w sprawie reformy rolnej, przedkłada się projekt, który według zdania propagatorów i idei, wyrażonej w dewizie „Wielka ideała źródłem bogactwa narodowego“ zdolny jest unicestwić wszelkie szkody dla gospodarki narodowej objawy i następstwa parcelacji folwarków. Jednak po bliźszym zastanowieniu się nachodzić muszą każdego, kto sobie zadać nieco trudu dla pozbieżnego choćby poznania psychiki właściciela polskiego, wątpliwości, czy mimo obiecujących początków pierw-

szej założonej spółdzielni, rzecz taką udałoby się zrealizować w obszerniejszych i nas rozmiarach. A następnie należałoby zbadać, czy forma ta władania ziemią gwarantuje rzeczywiste utrzymanie poziomu gospodarki dotychczasowej i jej podniesienie. A wreszcie, zapytać się należy, czy względy państwowe i narodowe, jak niemniej społeczne pozwalają nam na szukanie drogi do utrwalenia naszego bytu w kierunku tu zalecanym.

Zywiolowem jest u naszego chłopstwa przywiązanie do ziemi, ale do ziemi jako obiektu samodzielnie posiadanej. „Osiąść na swoim“—to ideał i pożądanie polskiego wyrodnika i wycnodźcy, a ku powiększeniu swej chudoby dąży każdy małorolny. Hasła o wspólnym gospodarzeniu na wspólnym folwarku nie trafiają mu do przekonania. Zaleta to, czy wada? Śmiemy twierdzić, że to jest raczej jego zaleta. Społecznie biorąc stwierdzenie należy, że historia agrarna zna wspólnotę—czem w istocie swej jest owa propagowana kooperatywa ziemiska—jako objaw zafałszanych stosunków społecznych. Usunięcie tych objawów dawniejszej kooperatywy, owych wspólnot i serwitutów, to zadanie przeważnie już dokonane, a u nas dokończone. Owe nowe kooperatywy czeskie i włoskie to prawdopodobnie twory kapitalistyczne, do których chłop włoski i czeski należy może pobocznie jako udziałowiec. Trudno sobie bowiem wystawić tak idealnie zgodne zbiorowisko rolników włoskich, aby na tem uciepić nie mogła moralność publiczna, sąsiedzkie pożyczki, jakoteż dochodowość roli.

Jeżeli chodzi o utrzymanie kultury rolnej przy takim sposobie gospodarki, to dosyć wskazać na przykład rosyjskiej wspólnoty rolnej, na owych „mużykow“, na niski poziom uprawy roli i w ogóle całą indolencję gospodarczą rosyjskiego chłopca, aby zrozumieć, że i u nas próby takie, gdyby się w ogóle chciały przyjąć, musiały wieść do zafałszania na każdym polu, czy to kulturalnym, czy społecznym, czy też gospodarczym.

Jeżeli nawet w najbardziej pod względem kultury rolniczej przodujących częściach państwa idea kooperatywy rolnej jest ideją nawskróś niezbytową i z pozbawioną realnych podstaw, —tembardziej w warunkach naszych kresów wschodnich jest pozbawioną jakiegokolwiek sensu, życiowego i państwowego. Życiowego — dlatego że chłop (jeżeli jest „partią chłopską“ wolno użyć wyrazu chłop) kresowy jest indywidualista i chce mieć swoje choć małe gospodarstwo, państwowego — dlatego że na naszym gruncie kooperatywy z łatwością przeistoczą się w „komunistyczne jacejki“.

Przypuścimy nawet, że tego rodzaju kooperatywy powstaną. Wówczas będziemy bliżej... naszego sąsiada wschodniego. Ale w ten sposób nie podniesiemy stanu naszego rolnictwa ani go uprzemysłowimy. Droga do tego pozostanie zamknięta pomimo spółdzielni rolnych.

Harski.

Gdy odzyskał przytomność—odstawiono go do więzienia aż do następnego badania. W podobny sposób byli kataniami S. p. por. Galin i szeregowiec Sławicki (objaw rozstrzelani). Por. armji ros. Włodzimierz Galin zaarrestowany został wraz z kapitanem marynarki Nowickim i lejtnantem rez. Polaninem pod zarzutem szpiegowstwa na rzecz Polski. Pomimo braku jakichkolwiek poszlak i rzeczowych dowodów sąd polowy przy Komendzie Miasta Kowna skazał ich: por. Galina—na śmierć, kpt. Nowickiego—na dożywotnie ciężkie więzienie, lejtn. Polanina—na 2 lata więzienia. Przez półtora miesiąca byli pozbawieni wiedzy a przed sądem umieszczeni w celi „śmiertelników“.

Jak się czują i zachowują litewscy aborygeni — niech świadczy co następuje: dn. 27. VI, 1924 r. więźniowie kryminalni w liczbie 30, wchodząc do szkoły więziennej — rozbroili prowadzących ich pięciu dozorców. Rozbroiliwszy ich i zaopatrzywszy się w duże noże, zabrane z warsztatów więziennych, zawiązali głównym korytarzem i szpitalem więziennym. W ciągu półgodziny rozbrojono wszystkich dozorców i powtórzano cel; poczem już z łatwością opanowali kancelarię wię-

Dla Ciebie Polsko!... P. S.

Nowy zwrot w sytuacji walutowej.

Zniżka złotego.

W ostatnich dniach opanowany został rynek pieniężny przez tendencję niepokojącą i nabywania walut obcych.

Kurs złotego spadł, w chwili gdy piszemy te słowa, o 25—35 punktów.

Słaba tendencja dla złotego daje się zauważyć na giełdach zagranicznych, lecz jeszcze bardziej na krajowych.

Gdy rząd i Bank Polski przystąpili przed 12 dniami do interwencji na giełdach zagranicznych i skupowania wszystkich czeków złotych, przedstawianych zagrancą do realizacji — nastąpiło pewne uspokojenie wśród banków i przemysłowców, posiadających wówczas czeków złotych i obawiających się znacznych strat. Przemysł i banki wstrzymały sprzedaż swych czeków, czekając na lepszy kurs złotego i chcąc pomóc rządowi w stabilizacji kursu.

Intervencja rządowa została przeprowadzona bez planu i systemu, tak, że skutki jej (po tygodniu wzgl. stabilizacji) nie dały na siebie długo czekać.

Na giełdach zagranicznych panuje ostatnio brak pieniędzy. W specjalnie ciężkiej sytuacji znajdują się obecnie giełdy: wiedeńska, gdańska, berlińska, zuryska i inne. Przed paru dniami otrzymały powyższe giełdy transporty ciągle napływających czeków złotych, które niezwłocznie poczęto realizować.

Przedstawiciele Banku Polskiego nie mogli jednak kryć codziennie wszystkie przedstawione czek i dlatego też kurs złotego zagrancą spadł.

Przy obecnej niższej złotego wytworzył się dualizm kursowy (nie mówiąc już o parytecie), gdyż mamy kurs giełdy rządowej, o 4 proc. niższy od faktycznego kursu na giełdach zagranicznych i rywalnych w kraju.

Wina tego stanu rzeczy ciąży bezwzględnie na Banku Polskim, prowadzącym dziwną taktykę. Teoretycznie pokrywa Bank Polski potrzeby dewiz zagranicznych. Jednakowoż faktycznie nie można otrzymać w Banku Polskim żadnych walut i dewiz. Wszystkie potrzeby dewizowe, zgłaszane przez banki i przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowe na giełdach — przyjmuje przedstawiciel Banku Polskiego do pokrycia. Ale gdy zainteresowany bank czy firma zgłosi się do Banku Polskiego po odbiór zadeklarowanych walut, np. dolarów, zajądają tam tylko gotówkę w banknotach B. P., wyciągając czek i bilon.

Prócz tych trudności, czynionych przez Bank Polski przy wydawaniu dewiz, wpłynęła na niższe kursy złotego olbrzymie zamówienia na waluty zagraniczne, przyslane kilku większym bankom przez Łódzkich i bielskich przemysłowców. Zamówienia te otrzymał: Bank Handlowy w Warszawie; Łódzki Bank Handlowy; Bank Dyskontowy i inne.

Wreszcie brak walut spotęgowały zlecenia importerów z branz: ko-

Jeszcze o aferze Kólnika

Bank Gospodarstwa Krajowego stracił 500.000 dolarów.

Rada nadzorcza Banku Gospodarstwa Krajowego na posiedzeniu odbytem 9 b. m. rozpatrywała i przyjęła do wiadomości sprawozdanie o przebiegu i stanie t. zw. afery dolarowej we Lwowie. Ze sprawozdania tego okazuje się, że oddział lwowski Banku Gospodarstwa Krajowego wbrew instrukcji centrali, zezwajającej jedynie na kupno czeków na zagranicę tylko od wymienionych imiennie kilku banków, kupował listownie przekazy na Nowy Jork od oddziału lwowskiego B. Wz. Kred. (który w instrukcji nie był wymieniony) i że z powodu braku pokrycia tych przekazów zaangażował się w ostatnich dwóch miesiącach na sumę około miliona dolarów. Na pokrycie tej sumy służyć będą aktywa B. W. K., a przede wszystkim pretensje tegoż do fabryki skór „Mazaga“ we Lwowie, oraz do dwóch banków lwowskich, od których B. W. K. kupował przekazy bez pokrycia i odsprzedawał później oddziałowi lwowskiemu Banku Gospodarstwa Krajowego. Ocena wartości realnej tych pretensyj wykazuje, że Bank Gospodarstwa Krajowego będzie mógł odzyskać w najgorszym razie znacznie więcej, niż połowę strat.

Rada nadzorcza Banku Gospodarstwa Krajowego po ustaleniu tego stanu rzeczy, uchwałała przedstawić ministrowi skarbu wniosek o wywołanie śledztwa dyscyplinarnego przeciw dwóm członkom dyrekcji oddziału lwowskiego i zawieszenie ich w urzędowaniu, oraz prosić go aby śledztwem zostały również objęte centralne władze banku, celem wy-

lonjalnej, manufakturalnej i metalowej, poszukujących dolarów na splatę bieżących długów zagranicznych i obawiających się dalszej niżki złotego.

W dobie złotego do paritetu w najbliższej przyszłości — nikt już nie wierzy.

Narazie sytuacja walutowa na giełdach pieniężnych przedstawia się następująco: olbrzymi i nieustający popyt na waluty zagraniczne przy kompletnym braku materiału.

Or.

Informacje.

Rola Polski w światowym handlu jajami.

W porównaniu z okresem przedwojennym w ostatnich latach handel jajami przeszedł szereg zasadniczych zmian, jak co do swych rozmiarów, tak i co do państw w tym handlu uczestniczących.

W r. 1913 kraje europejskie eksportowały 7,4 mld. jaj w roku zaś 1923—tylko 2,5 mld. sztuk (t. j. o około 1-1/2-trzeciej ilości przedwojennej), a w r. 1924—3,6 mld. sztuk (49 proc.).

Przed wojną eksport jaj z Polski był zaliczany do eksportu rosyjskiego. W roku 1923 polski eksport jaj równał się 135 milion. sztuk, t. j. 5,6 proc. ogólnego eksportu światowego a w 1924 r. 150 mil. szt. (4,5 proc.). W ten sposób eksport jaj z Polski w r. 1924, mimo że wzrósł ilościowo o 18 proc. w stosunku procentowym do ogólnego eksportu urosł o 1 proc.

Zasadnicze zmiany w światowym handlu jajami zaszły także w Rosji i w Austro-Węgrzech. W 1913 r. wśród eksportujących krajów Europy Rosja zajmowała pierwsze miejsce, i wywoz jej stanowił 48,3 proc. całego europejskiego eksportu jaj. W roku zaś 1923—tylko 3,8 proc., a w 1924 r.—13,5 proc. Na drugie miejsce stały Austro-Węgry, wywóz z których stanowił 22 proc. eksportu europejskiego: w 1923 r. on się urosł do 2,2 proc., a w 1924 r.—do 2,6 proc.

Zato na pierwsze miejsce wysunęła się w latach 1923 i 1924—Dania. Jej wywóz wynosił przed wojną zaledwie 4,2 proc., w 1923 r. osiągnął 32,5 proc., a w 1924 r.—23,5 proc. Drugie miejsce w r. 1923 zajmują Francja (13 proc.), a w 1924 r. — Holandia (20 proc.).

Analogiczne zjawiska występują i w imperie światowej: 4 kraje europejskie (Niemcy, Anglia, Francja i Szwajcaria) importowały w 1913 r. ponad 7 mld. jaj, w 1923 r.—zn. 57 proc. (przedwojennego zaledwie 3,2 mld. sztuk (czyli 45 proc.) a w r. 1924 4 mld. sztuk handlu światowego.

Import niemiecki, wynoszący w 1913 r. około 40 proc. importu ogólnego, w 1923 r. obniżył się do 6,6 proc., zaś w 1924 wzrósł do 30 proc. Anzją która w r. 1913 zakupiła około 30 proc. importu ogólnego, m. r. 1923 powiększyła swój import do 76 proc. a w r. 1924 obniżyła go do 60 proc., mimo iż on nie zmniejszył się ilościowo.

Analizując światowy handel jajami, należy stwierdzić: 1) że on osiągnął zaledwie 50—60 proc. stanu przedwojennego, 2) że on wzrasta na rachunek zwiększenia się pojemności rynku niemieckiego i 3) że Polska, jako najbliższy sąsiad Niemiec, mogłaby wyzyskać ten wzrost konsumpcji niemieckiej.

Kronika miejscowa.

Bezrobocie w Wilnie.

Ogółem na dzień 14 b. m. liczba zarejestrowanych bezrobotnych w urzędzie pośrednictwa pracy wynosiła 1889 osób, z czego kobiet 685 i 1204 mężczyzn. Na poszczególnie zaś zawody pracy przypada: na przemysł budowlany—90 bezrobotnych, metalowy—131, drzewny—56, skórzny—92, niewykwalifikowanych—569, służby domowej—212, folwarczej—1, sezonowej—29, ojcziastów rolnych—82, pracowników umysłowo pracujących—281 i innych—107. (s)

Posiedzenie komitetu rozbudowy miasta.

We środę 16 b. m. odbędzie się posiedzenie komitetu rozbudowy miasta. (s)

jaśnienia, czy i one też nie ponoszą winy. Bank Gospodarstwa Krajowego przyłączył się też do postępowania kanego, wdrożonego przeciw sprawcom nadużyć. W dniu 12 b. m. minister skarbu zatwierdził wniosek Rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego o wywołanie śledztwa dyscyplinarnego i wymienionym powyżej członkom dyrekcji oddziału lwowskiego, oraz wniosek o przyjęcie do dyrekcji Banku Gospodarstwa Krajowego p. Feliksa Merunowicza, z przeznaczeniem go do kierownictwa oddziału lwowskiego. Wniosek Rady nadzorczej co do rozciągnięcia dochodzeń dyscyplinarnych również na władze centralne banku, nie został przez ministra skarbu uznany za aktualny, natomiast polecił minister komisji rewizyjnej banku, aby zbadała tę sprawę i przedłożyła mu sprawozdanie.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę Szanownego Pana o łaskawe zamieszczenie w swoim poczytnym piśmie niniejszego sprostowania: Ze zdaniem przeczytanym w dodatku wieczornym Expressu Wileńskiego z dnia 11.11.19 r. b. oburzając oszczerstwo, wymierzając przez powyższe pismo przeciwko mnie, memu urodzeniu i stanowisku, za które już podjąłem do odpowiedzialności sądowej p. redaktora Latowca. Zamierzam, że w dwóch artykułach Expressu tyle tylko jest prawdy, iż sprzedają i sprzedawcą spirytus na Litwę. Z transportem spirytus, który zatrzymany został w Mejszagale nie wspólnego nie mam, nie byłem tam, żadnego posterunkowego nie widziałem i z nim nie rozmawiałem.

Proszę przyjąć wyrazy szacunku i pozostania
Henryk Przędziecki.
Wilno, dnia 12 września 1925 r.

Rosyjskie Koedukacyjne Kursy Maturalne i Żeńskie Gimnazjum Z. BUKOWEJ-ŁUNINOWEJ

W Wilnie (w jęz. ros. pod dyrekcją

P. SZEPOWALNIKOWA

Założycielka przyjmuje w dniu powszednim od g. 3—4 pp. (Pokoła

52 m. 1), Szczegóły: Filtarska 8 codziennie od g. 8—10 rano i Zawal-

na 2 m. 2. w dniu powsz. od g. 11—2 pp. i o d. g. 6—8 wiecz.

Orgja wywłaszczenia na Litwie.

Znamienny głos litewski.

Jak już donosiliśmy kilkakrotnie, orgja wywłaszczeniowa na Litwie przybiera coraz większe rozmiary. Zgubne jej skutki dają się odczuwać coraz bardziej i dotyczą nie tylko Polaków, przeciwko którym ustawa wywłaszczeniowa jest głównie skierowana, ale i niektórzy Litwini poczynają spostrzegać, że zaszli za daleko. Ponizej podajemy w streszczeniu artykuł „Litwivus“, artykuł jedyny w swoim rodzaju:

„Kto się bliżej przypatrzy państwowemu i społecznemu życiu na Litwie, ten przekona się, iż panuje tam brak celowości i dezorientacja. Przykładem tego może być przeprowadzenie reformy rolnej, podkopujące zasady, na których opiera się dotychczas niepodległe państwo litewskie. Zamierzona i przeprowadzona reforma rolna przyczyni się do upadku kultury, może ściągnąć na Litwę opiekę państw obcych. Zwłaszcza gdy się weźmie pod uwagę iż Litwa łada dzień będzie musiała spłacić Wileńskiemu Bankowi Ziemiakiemu długi, zaciągnięte w swoim czasie przez właścicieli wywłaszczonych obecnie dworów. Skoro się

weźmie pod uwagę, iż dwa zasadnicze punkty konstytucji litewskiej: prawo własności i równości obywateli, są depłane przez przeprowadzenie reformy rolnej, to przyszłość całego państwa litewskiego przedstawia się bardzo niepewnie.

Zaślępieni i niesumienni wykonawcy reformy rolnej zabrali się już nawet do wywłaszczania własności miejskiej. Tak naprzykład wywłaszczono w powiecie domy Zubowa w Szwałach, hr. Przędzieckiego w Rakiskach, Aleksandra hr. Tyszkiewicza w Klejdach.

Niedawno obwieszono uroczycie wywłaszczenie góry Biruty w Połtardze, od Alfreda hr. Tyszkiewicza. Wkrótce okazało się jednak, że góra Biruta jest własnością kościelną. Na wiadomość o tem ministerstwo rolnictwa proces wywłaszczenia wstrzymało. Fakt ten świadczy o tem, iż na Litwie nie zachowuje się równości praw obywatelskich, gdyż powstrzymuje się wywłaszczenie własności kościelnej, podczas gdy własność prywatna uległaby mu niewątpliwie.

Wszystko to jaskrawo świadczy o przykładach płynących z góry i zachęcających młode pokolenie do depłania wydanych ustaw sejmowych względnie rozporządzeń urzędowych“.

KRONIKA

WIOREK
15 DZIŚ
M. B. Bolesn.
Jutro
Suchb. Kornej

Wsch. st. o g. 5 m. 17.

Zach. st. o g. 4 m. 10.

WILENSKA

(z) Z uniwersytetu Stefana Batorego.

Ministerstwo wyznał religijnych i oświecenia publicznego zatwierdziło wybór na czas do 31 grudnia 1927 r. prof. Wiktora Staniawicza na przewodniczącego, a prof. d-ra Juliusza Rudnickiego, prof. Kazimierza Sławińskiego i prof. d-ra Piotra Wiśniewskiego na zastępców przewodniczącego komisji wstępnego egzaminu magisterskiego, oraz prof. d-ra Wacława Dziwulskiego na przewodniczącego, a prof. Wiktora Staniawicza, prof. Kazimierza Sławińskiego i prof. d-ra Piotra Wiśniewskiego na zastępców przewodniczącego komisji końcowego egzaminu magisterskiego na wydziale matematyczno-przyrodniczym uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

(z) O sprzedaży wyrobów tytoniowych. Koncesjonowani sprzedawcy wyrobów tytoniowych, posiadający na składzie wyroby tytoniowe wypuszczone w obieg handlowy przez b. koncesjonowane fabryki wyrobów tytoniowych i zaopatrzone w opak, stwierdzające uiszczenie od tych wyrobów zysku monopolowego oraz zaopatrzone w myśl rozporządzenia min. skarbu w pieczęć urzędową inspektora kontroli skarbowej, jako też tytonie amerykańskie wypuszczone w obieg handlowy na mocy zezwolenia b. generalnej dyrekcji monopolu tytoniowego, zaopatrzone również w urzędową pieczęć inspektora kontroli skarbowej, mogą je rozsprzedawać do dnia 30 września 1925 r. po cenie taryfowej, ustanowionej w rozporządzeniu ministra skarbu z dnia 27 grudnia 1923 r.

Z dniem 1 października 1925 r. powyższe wyroby tracą charakter wyrobów tytoniowych dopuszczonych do sprzedaży na obszarze Rzeczypospolitej.

Sprzedaj i nabywanie wyrobów tytoniowych po 30 września 1925 r. będzie karane po myśli postanowień art. 32, 33 i 34 ustawy z dn. 1 czerwca 1922 r.

(z) Znaczkí harczerkie. Min. spraw wewn. zezwoliło naczel. zwiazkowi harczerstwa polskiego na sprzedaż znaczków (marchetek harczerkich) pod warunkiem, że znaczki te będą miały wygląd odróżniający je widocznie kształtem, rysunkiem i napisem od znaczków pocztowych i stemplowych.

(z) Tydzień akademika. Min. spr. wewn. udzieliło zezwolenia radzie naczelnej do spraw pomocy młodzieży akademickiej na urządzenie kwesty p. n. „Tydzień Akademika“ w czasie od 4 do listopada r. b.

(z) Uwadze wyjeżdżających zagranicę. Władze wojskowe komunikują, iż wszyscy wyjeżdżający zagranicę winni zawiadomić odośnie P. K. U. o wyjeździe listem poleconym ewentualnie zgłaszać wyjazd o sobiście w P. K. U.

W ten sam sposób winni postępować i rezerwiści.

Rezerwiści, zawiadamiając P.K.U o wyjeździe listem poleconym winni podać dokładnie i czytelnie 1) imię (na nazwisko 2) rok urodzenia 3) imiona rodziców 4) miejsce faktycznego zamieszkania i 5) miejscowość i możliwość dokładny adres w tym kraju do którego wyjeżdżają.

O ile który z rezerwistów nie może podać dokładnego adresu przed wyjazdem za granicę państwa pol-

skiego winien swój dokładny adres nadać do P. K. U. natychmiast po przyjeździe do miejsca zamieszkania zagranicę.

Po powrocie z zagranicy do kraju winien każdy z rezerwistów w ciągu 3-ch dni zgłosić się do PKU po odbiór karty mobilizacyjnej.

W wypadku niezastosowania się do powyżej wskazanych postanowień winni podlegają odpowiedzialności w myśl art. 87 punkt. 1 ustawy.

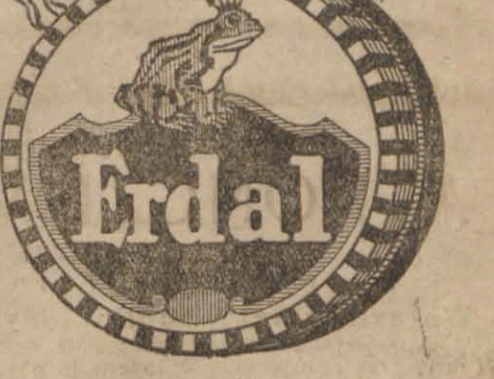
(s) Nowy prefekt szkół. Jak wiadomo przedtem religijne prawosławna w szkołach wykladał b. archimandryta Filip. Obecnie zaś na to stanowisko wysuwany jest przez duchowieństwo prawosławne proboszcz Kuszniów.

(s) Zatwierdzenie aresztu. Na wniosek prokuratury władze sądowne zatwierdziły areszt nałożony swego czasu przez Kom. Rządu na Nr. 2 czasopisma białoruskiego „Żyćcie Białorusa“.

(s) Przekazanie szpitala. Delegatura Rządu zwróciła się do wydziału sejmiku pow. Wil.—Troćkiego z propozycją przejęcia szpitala, znajdującego się w Białym Dworze, a będącego dotychczas pod zarządem władz państwowych.

Prawdopodobnie z braku potrzebnych na prowadzenie szpitalu funduszków—Sejmik nie będzie mógł go przejąć.

(s) Skutki długotrwałych deszczów. Wskutek długotrwałych deszczów wezbrzała Merezanka, zalewając duże tereny łąk i lasów, wobec tego prowadzone tam prace wodno-melioracyjne zostały przerwane.



każdy chwali!

D-rzy Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz

lokują polonias i chore z cierpieniami kobiecimi w Zakładzie Poloniasycznym ul. W.-Pohulanka Nr. 31.

Kierownictwo przedszkola im. Sz. Korsarskiego (obecnie „Dziecko Polskie“ pod opieką P. M. S.) oddzielone od szkoły Nr. 20 i przeniesione na Wileńskiego 2 m. 4 (naprzeciw Zakładzie Kolej i obok Stacji Miejskiej)—prosi uprzejmie swoich Klientów, którzy z własny zaszczerli wakansie, żeby zechcieli niezwłocznie powiadomić szkołę, które z dala na zostać, lub ko mu punkt nie dogadza gdyż wobec b. nielicznych klas o nauce systematycznej musimy wiedzieć, czy możemy przyjmować nowe dzieci i ile miałowic.

Początek zajęć w szkole dn. 16 b. m. g. 9 rano, w przedszkolu o godz. 9 i pół.

(z) **Telefony uliczne.** Przy ul. Trakt Malacki w Trynopolu ustawiono uliczny aparat telefoniczny, który ma połączenie z miastem przez centralę III posterunku.

(z) **Poświadczenie wyciągów z ksiąg meldunkowych.** Obecnie praktykuje się, iż Komisariaty żądają składania podań od osób ubiegających się o poświadczenie wyciągów z ksiąg meldunkowych. W celu uproszczenia manipulacji kancelaryjnych komendant policji m. Wilna polecił wydawać wyciągi na skutek ustnego żądania, przyczem opłatę stemplową kasować na samych wyciągach.

Wiadomości kościelne.

— **Rzadka uroczystość.** Ks. prałat Antoni Wiskont, szambelan papieski, obchodzić będzie w dn. 20-ym b. m. 25-ciolecie kapłaństwa. Z okazji tej przelata nuncjatura ks. biskupa Michałowicza, dla doręczenia jubilatowi, depeszę kardynała Gaspariego treści następującej:

"Ojciec Święty z serca błogostawia prałata Antoniego Wiskonta z okazji jego jubileuszu kapłańskiego, nadając mu równocześnie do udzielenia Papieskiego błogosławieństwa z zachowaniem przepisów Lata Miłościwego".

Nuncjusz Apostolski, ze swej strony, przesyłając do Wilna wiadomość o przychylności Piusa XI-go dla członka naszej Kurji biskupiej, złożył mu też życzenia.

Uroczystość udzielenia błogostawieństwa Papieskiego odbędzie się w niedzielę przyszłą, 20-go b. m. o 11-iej w kościele św. Jakuba na Łukiszkach gdzie jubilat ks. prałat Wiskont celebrować będzie mszę świętą.

TEATRY I MUZYKA.

Teatr Polski daje dziś ostatnią już premierę sezonu. Będzie nią "Chrześniak wojenny", znakomita farsa Hennequina i Webera. Główna rola meska zabawnego Marjolina—szofera i ordynansa wykonana p. K. Wyrwicz, pozyskany jeszcze do Teatru Polskiego na kilka wieczorów. Reszta obsady tworzą L. Frenkiówna, H. Dunin-Ryckłowska, L. Detkowska, S. Purzycki, J. Hajduga i inni. Całość reżyserował K. Wyrwicz.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Napad.** Dn. 13 b. m. o g. 4 około domu № 111 przy ul. Włkomirskiej 2 nieznanymi osobnikami napadnięto na Bolesława Koźłowskiego (Włkomirka 135) przyczem jeden z nich uderzył go w twarz i zrabował mu 122 zł.

— **Nagły zgon.** Dn. 13 b. m. o g. 18 m. 20 w poczekalni 3 kl. dworca osowowego nagle zmarła Anna Kistelska zam. w Warszawie, ul. Św. Wincetego 29. Zwiłki

odesłano do kostnicy szpit. św. Jakoba. Władze sądowe powiadomione.

— **Samobójstwo.** Dn. 13 b. m. o g. 19 popełnił samobójstwo przez powieszenie się na klamce drzwi Chaim Swerdlin (W. Stefanińska 2 m. 4).

Wzwyż lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Przynależą samobójstwa rozstrzygnęły Zwiłki zabezpieczone.

— **Usiłowanie samobójstwa.** Dn. 12 b. m. usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie znacznej dozy esencji oetowej Janina Kłobisówna (Cedrowa 49).

Pogotowie raunkowe odwiozło desperatkę w stanie ciężkim do szpitala żydowskiego.

— **Dn. 13 b. m. usiłował utopić się w Wilji Aleksander Wojtkiewicz** (zam. w Niemczech). Desperata z wody wyciągnięto i odwieziono do szpitala Św. Jakoba.

— **Dn. 14 b. m. umysłowo chora** Wiktoria Jamontowa (Lwowska 37) usiłowała pozabawić się życia przez rzucenie się pod przejeżdżający samochód. Desperatkę w porę zatrzymano.

— **W zaśc. Zabłocie gm. Trockiej** otruła się esencją octową 18-letnia Franciszka Koźłowska.

Desperatkę przewieziono do szpitala w Trokach.

— **Tragiczny upadek** Dn. 10 b. m. o g. 18 w rzece około wsi Krzywe (zam. Nożyckiego) wskutek wypadnięcia z łodzi uonęła 20-letnia Maria Zacharycz.

— **Pożar.** Dn. 13 b. m. zapaliła się szałwa w komnie domu Nr. 9 przy ul. Mickiewicza. Pzybyli na miejsce 4 strażacy ogień stłumili. Straty nieznaczne.

Sport.

— **Zawody wojskowo-sportowe o mistrzostwo D. O. III.** W dniach 11, 12 i 13 b. m. odbyły się zawody wojskowo-sportowe o mistrzostwo D. O. K. Do tych zawodów stanęli najlepsi sportsmani wszystkich jednostek bojowych okręgu III. Byli tam przedstawiciele piechoty, artylerji, kawalerji, a nawet i tabarów.

Prócz lekkiej atletyki program zawodów obejmował też zawody czysto wojskowe. Wyniki zawodów do wiody też przygotowano się do nich z wielkimi zainteresowaniem i nakładem sił systematycznie i długo.

Pierwszy dzień zawodów obejmował: marsz 20 km. ze strzelaniem na 200 mtr. w którym pierwsze miejsce zajęła drużyna 41 pp. 2 godz. 45 m., drugie 5 pp. leg. i trzecie 77 pp.

Następnie w pięcioboju wojskowo-sportowym — 1—6 pp. leg. 195 punkt, II—86 pp. i III—76 pp.

W pięcioboju nowoczesnym opancerkim I por. Bronikowski 1 p.p. i II por. Ostrowski—1 p. a. p. Drugi dzień. W biegu szturmowym świetną białą drużyną 85 pp. (2 min. 19 sek.) i nic dziwnego że zajęła I-sze miej-

Z Sądów.

Ukaranie niezwykłego litewskiego szpiega.

W dniu 21 lutego b. r. wpadł w ręce polskiej policji politycznej, niejaki Józef Filipowski, rodowity wilnianin — który w niezwykle szybkim tempie robił karierę — występując się Litwie. Dość wspomnieć, że Józef Filipowski, będąc obywatelem polskim w latach 1919 — 21 służył w wojsku litewskim, występując z bronią w ręku przeciw własnej ojczyźnie. Za położone zasługi — rząd litewski obdarzył go działką ziemi (13 hektarów) w majątku Gelwanach. Po zdemobilizowaniu się — służył w litewskiej policji granicznej — a w 1923 r. zdobywszy zaufanie i uznanie władz litewskich przyjął obowiązki szpiega i pełnił swą haniebną funkcję pod rozkazami szefa wojskowego wywiadu litewskiego na Polskę

majora Yakszta, zaco otrzymał rzecz oczywista odpowiednie wynagrodzenie.

Filipowskiego aresztowano w domu jego matki przy ulicy Suvalskiej Nr. 5 w Wilnie — i natychmiast osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowno-sędzichy.

Sąd okręgowy — zważywszy ciężkość winy Filipowskiego skazał go: za służbę i w wojsku i policji litewskiej na 10 l. ciężkiego więzienia, a za szpiegostwo na szkodę Polski na 12 l. ciężkiego więzienia.

Na zasadzie odpow. art. Filipowski odbedzie karę łączną 12 l. ciężkiego więzienia i na ten czas oczywiście pozbawiony jest wszystkich praw stanu.

Rozprawie przeciwko Filipowskiemu przewodniczył vice-prez. Sądu Okręg. p. Owsianko; Oskarzał pod-prok. p. Jankiewicz; bronił z urzędu Dr. I. Kerzner.

Ze świata.

Podatki milionerów amerykańskich.

Amerykańskie władze skarbowe ogłosiły dnia 1-go września wysokość podatków płacących rocznie przez obywateli amerykańskich. Z zestawienia tego wynika, że największy dochód opodałkował Ford. Zapłacony przez niego podatek wynosił 16 i pół miliona dolarów. Największy podatek osobisto-dochodowy 6,3 miliona dolarów, zapłacił Rockefeller jun. Z kolei najwyższy podatek płać obaj Fordowie, potem sekretarz skarbu Mellon 1,8 miliona, brat Mellona 1,1 miliona, następnie John P. Morgan 524 tysięcy, Vanderbilt 400 tysięcy i Gary 322 tysiące.

Z gwiazd filmowych płać najwyższy podatek Fairbanks 182 tysiące. Głorja Svanson 57 tysięcy. Mary Pickford 34 tysiące, Harald Lloyd 28 tysięcy, Pola Negry 15 tysięcy. Charlie Chaplin natomiast płać tylko 345 dolarów. Chaplin płać dlatego tak stosunkowo niski podatek, ponieważ włożył prawie cały majątek w filmy, których dochodowości na razie przewidzieć nie można.

Prezydent Coolidge płać 14 tysięcy (wobec 5 tysięcy płaćcych w r. u.), właściciel olbrzymiej fabryki gumy do zucia 2.600, Gillette (nożyki do golenia) 4.300, żona tego zaś 233 tysięcy.

Pozatem płać General Company Electric 7,5 milionów, Steel Corporation 11 milionów, Hoover 2 tysiące, bankier Otto H. Kahn 392 tysiące, „Król miedzi“ Guggenheim tylko 231 dolarów, znany w Polsce Clarence Dillon 37 tysięcy.

W. Studnickiego

AKTUALNE KSIĄŻKI
W. Studnickiego
Zarys ziem północno-wschodnich z tabelami statystycznymi z 4.
Współczesne państwo litewskie z 1.
Zarys państw bałtyckich z 1.
Stosunki gospodarcze polsko-niemieckie z 2 gr. 50.

Na zawodach tych byli obecni prócz władz wojskowych, których reprezentantem był p. gen. Pożerski też z Del. Rządu p. O. Malinowski zaś z Magistratu jak zeszła i zawsze nie było nikogo. Publiczność zawiodła.

W zakończeniu wyrazić trzeba uznaniem za pracę na polu sportem naczelnikowi tych zawodów plk. Paślawskiemu, jak też mjr. Kowalskiemu, kpt. Chauerowi, ppłk. lek. Zajączkowskiemu i osobno kpt. J. Drotowej i kpt. Żębkowskiemu, którzy najwięcej przyczynili się do rozwoju sportu, a w szczególności wojskowego w Wilnie. (s)

Skąd

Bieg 200 mtr. 1-szy—plut Gawlicki (6 p.p. l.), II-gi podchor. Dobro-kowski, III-ci bomb. Janiak (3 pac.)
Bieg 400 metr: 1-szy Dobrakowski — (59,6), II-gi Guzdzicki, III-ci Maksymowicz.
Bieg 800 metr: 1-szy Dobrakowski (2,14), II-gi Woźniczko, III-ci Kuz-nik (76 p.p.).
Bieg 1500 mtr: 1-szy Woźniczko (4,42), II-gi por. Szclichter (5 pp.leg.), III-ci Ciechanowski (4 p. ut.).
Bieg 1500 mtr: 1-szy Woźniczko (4 m. 42 sek.), II-gi Kuczyński, III-ci Szmidi.
Skok w dal: 1-szy Wieczorek (5,69), II-gi Gawlicki, III-ci Herhold (5 pp.leg.)
Skok wzwyż: 1. kpr. pdch. Dobrakowski 5 p.p. L. 1 mtr. 54 cm. 2. sierż. Wieczorek. 3. plut. Salwa.
Skok o tyczce: 1. sierż. Wieczorek 3 p. Sap. 3 mtr. 10 cm. 2. sierż. Abramowski 1 pp. Leg. 3. plut. Budyński 6 pp. Leg.
Rzut dyskiem: 1. sierż. Wieczorek 3 p. Sap. 33,40 mtr. 2. kpr. Nawyżczyk 3 p. Sap. 3. kpr. pdch. Dobrakowski.
Rzut oszczepem: 1. sierż. Kaniewski 81 pp. 42 mtr. 42 cm. 2. kpr. pdch. Dobrakowski. 3. sierż. Wieczorek.
Rzut granatem: 1. Kpr. Powidel 6 pp. Leg. 76 m. 45 cm. 2. kpr. pdch. Dobrakowski, 3. szer. Pucz 1 pp. Leg.
Sztafeta 4x100 mtr. 1. 1 Dyw. piech. 49,6 sek. 2. 3 p. Sap. 51 sek. 3. 3 Dyw. Tab. —
Sztafeta 4x400 mtr. 1. 1 Dyw. p. Leg. 3 min. 56,2 sek. 2. 29 Dyw. p. Leg. 4 min. 5,1 sek. 3. 3 p. Sap.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA
KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN
ZAWALNA 1 telef 1 — 47; BOCZNYCH KOLEJOWEJ telef. 4 — 62;
SKLEP KALWARYJSKA 2
Przyjmuje zamówienia:
1. Na wszystkie niezbędne w gospodarstwie domowym sa zimę warzywa (kartofle, brukiew, marchew, kapustę i t.p.)
2. Otręby żytnie i pszenne wagonowo i w mniejszych partjach.
3. Węgla z kopalni „Silesia“ na Śląsku.
Z A K U P wszelkiego zboża i ziemiopłodów.
SPRZEDAŻ: Owsa, żyta, pszenicy, jęczmienia, grochu, mąki żytniej i pszenicznej, kasz. cukru, soli.

MEBLE Szafy, sof, garnitury, łowne, otomany, materace, t. d. poleca
D. H. Wacław MOŁODECKI
Wielno Wileńska 8.
Nadszedł wagon krzesel wiedeńskich.
Własne warsztaty: tapicerski i stolarski, pod osobistym nadzorem kierownictwem.
CENY NAJNIŻSZE

Almanach
SZKOLNICTWA
ZIEMI WILEŃSKIEJ
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH. CENA 2 ZŁOTE.
CZYSTY ZYSK ZE SPRZEDAŻY
PRZEZNACZONY NA ZAKUP BIBLIOTECEK DLA SZKÓŁ PODROZOWYCH WSZECHNYCH

A. Ronczewski
Wileńska 10
Przedstawicielstwo
Warszawskiej Spółki Myśliwskiej.
Niniejszym zawiadamia, że została wznowiona sprzedaż na raty, oraz ceny zostały niższe o 15 proc.

KUPUJCIE LOSY LOTERJI FANTOWEJ
ZWIĄZKU
OBRONY KRESÓW ZACHODNICH
CENA LOSU 2 — zł.
CIĄGNIENIE 16 listopada 1925 r.
Główna wygrana wartości 8000 — zł.

Zapisujcie się do L. O. P. P.
OBCASY I ZELÓWKI
GUMOWE
WYTRZYMAŁE — ELASTYCZNE — HYGIENICZNE
Wielno, Zawalna Nr. 9
Adres telegr. „Kolicze“.

FUTRA
Darmo zupełnie z naszą przesyłką każdy może otrzymać przedmiot wartości zł. 72.
Szczegóły wysłać do
Przedsiębiorstwo Handlowe
„Rekord“
ŁÓDŹ,
Piotrkowska 37;

WĘGIEL KAMIENNY, OPAŁOWY
z najlepszych kopalń dawbrowskich i górnośląskich, o wysokiej kaloryczności, poleca z dostawą do domu
WILEŃSKI SYNDYKAT ROLNICZY
Wilno, Zawalna Nr. 9. Telefon Nr. 323.

ŻYTO DO SIEWU „WYSOKOLITEWSKIE“
poleca
WILEŃSKI SYNDYKAT ROLNICZY
Wilno, Zawalna Nr. 9 tel. 323.
Adres telegr. „Kolicze“.

Węgiel kamienny, opałowy
z najlepszych kopalń dawbrowskich i górnośląskich, o wysokiej kaloryczności, poleca z dostawą do domu
WILEŃSKI SYNDYKAT ROLNICZY
Wilno, Zawalna Nr. 9. Telefon Nr. 323.

Młocarnie, Maneże, Wialnie, Sieczkarnie
najlepszych fabryk, na dogodnych warunkach wyplat poleca
Zygmunt Nagrodzki,
Wilno, Zawalna 11-a.

Tanio, solidnie, skutecznie.
Gdyś zgubił dokument, a nie chcesz aby z niego ktoś niepowołany korzystał, nie zwiększając ogółu „SŁOWIA“ unieważnienie zgubionych papierów.
Zgub. książ. wojsk. z fotografją, wyd. przez P. K. U. Wilno na im. Piotra Walentyńcowa, zam. przy ul. Sadowej 4, unieważnia się.
Zmiarkowaniem przy koleje sprzedana. Dom Handl.-Kom. „ZACHETA“ Portowa 6-d. tel. 9 — 05.

Młyn
z miarkowaniem przy koleje sprzedana. Dom Handl.-Kom. „ZACHETA“ Portowa 6-d. tel. 9 — 05.

LAS
Sosna siłpowa pod Wilnem do sprzedania. Dom H.-K. „ZACHETA“ Portowa 6-d. tel. 9 — 05.

CHOROBY SERCA przyjmując zakład kąpielowo-łeczniczy „Salus“ Kraków-Szujskiego 11.—kapielie kwasowe, gwałtownie, wodoleczniczo, naswietlanie, elektryzowanie, dżeta i t.p.

„Wiosłarz Polski“
poświęcone sprawom
WIOŚLARSTWA,
ŻEGLARSTWA
I PŁYWACTWA
Okazowe egzemplarze wysyła Administracja po wpłaceniu Zł. 2 na konto w P. K. O. Nr. 6013
Warszawa, Koszykowa 7 tel. 250—85

Kursy pielęgniarstwa.
W czasach obecnych wiele rozprawiano o obronie narodo wej, nie powinniśmy jednak całej naszej ufności pokładać w armatnich pociskach, lecz pragnąc utrzymać siłę i wielkość naszej ojczyzny musimy zawnaząć myślenie o działwie i macierzyństwie, — niestety, jednak zawnazamy coraz zwiększającą się słabowość dzieci i zwyrodnienie ludności.

Matki często lekcewazą obowiązki i przywileje rodzicielskie oraz nie zdaję sobie sprawy, że winne być rzeczywistymi twórczyniami swego potomstwa w najszczytniejszym tego słowa znaczeniu, nie tylko zaś hodowczynie — od nich bowiem zależne jest zawsze zdrowie i tężyzna ciała, a zarazem umysłowa i duchowa przyszłość dziecka, że duchowe zalety zależne są i uwarunkowane od stopnia rozwoju cięsnego i że nikt nie może osiągnąć pełni swego umysłowego, moralnego i duchowego rozkwitu bez uwzględnienia niezbędnego rozwoju fizycznego.

Tymczasem dotaję jeszcze częściej się zdarza, że kobieta wydaję dziecko na świat nie ma pojęcia o pielęgnowaniu i hodowaniu niemowlęcia i wobec tego często sama bezwiednie przyczynia się do kalectwa względnie śmierci dziecka. Opiece zaś żądanej polecił hodowania dziecka nie może, gdyż dotychczas nie mamy fachowych pielęgniarów, a śmiertelność dzieci w różnych warstwach społeczeństwa coraz więcej wzrasta.

Wobec powyższego powstała myśl zorganizowania kursów pielęgniarstwa, mających na celu nietylko wyszkolenie całego zastępu tacho wych pielęgniarów dla niemowląt i dzieci, lecz danie jednocześnie możności maikom obecnym i przyszłym poznania stroju fizycznego i duchowego dziecka oraz nuczania się hodowania go od pierwszej chwili po urodz.

Wkrótce ogłoszony będzie szczegółowy program kursów, w których wezmę udział profesorowie naszej wzszechnicy i lekarze specjaliści w chorobach dziecięcych. — Kierownictwo ma objąć prof. U. S. B. d-r. Wacław Jasiński. Informację są udzielane w lokalu Rocznych Kursów Handlowych przy ul. Mickiewicza 22—5 w godz. od 12 — 2.

Ze świata.
Podatki milionerów amerykańskich. Amerykańskie władze skarbowe ogłosiły dnia 1-go września wysokość podatków płacących rocznie przez obywateli amerykańskich. Z zestawienia tego wynika, że największy dochód opodałkował Ford. Zapłacony przez niego podatek wynosił 16 i pół miliona dolarów. Największy podatek osobisto-dochodowy 6,3 miliona dolarów, zapłacił Rockefeller jun. Z kolei najwyższy podatek płać obaj Fordowie, potem sekretarz skarbu Mellon 1,8 miliona, brat Mellona 1,1 miliona, następnie John P. Morgan 524 tysięcy, Vanderbilt 400 tysięcy i Gary 322 tysiące. Z gwiazd filmowych płać najwyższy podatek Fairbanks 182 tysiące. Głorja Svanson 57 tysięcy. Mary Pickford 34 tysiące, Harald Lloyd 28 tysięcy, Pola Negry 15 tysięcy. Charlie Chaplin natomiast płać tylko 345 dolarów. Chaplin płać dlatego tak stosunkowo niski podatek, ponieważ włożył prawie cały majątek w filmy, których dochodowości na razie przewidzieć nie można. Prezydent Coolidge płać 14 tysięcy (wobec 5 tysięcy płaćcych w r. u.), właściciel olbrzymiej fabryki gumy do zucia 2.600, Gillette (nożyki do golenia) 4.300, żona tego zaś 233 tysięcy. Pozatem płać General Company Electric 7,5 milionów, Steel Corporation 11 milionów, Hoover 2 tysiące, bankier Otto H. Kahn 392 tysiące, „Król miedzi“ Guggenheim tylko 231 dolarów, znany w Polsce Clarence Dillon 37 tysięcy.

Gdy szukasz mieszkania, Nauczycielka
daj ogłoszenie o tem wyk. szuka posady w „SŁOWIE“ za nie-nawzajem do wieloletnie pieniądze, sze-szych dzieci, posiada roko poczytne i pis-pow. referencje. Piwna 13—2.

Mieszkania 3—5 pokojowe posiadające Antonim Hartel urodzonego w dzielnicy Antokol—oznym 15 września skiej. Możliwie bliżej 1895 roku w mieście kościółna. Oferty pro-szają Bolesławi, ostatnie składać w Admin-istracji „Słowa“ przy ul. Mickiewicza 22—5 w godz. od 12 — 2.
Royal 18 listopada 1918 roku — aprasa się o udzielenie informacji Kolegium Ewangelicko Reformowanego w Wilnie, ul. Zawalna Nr. 11.

Stenografji
wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie. Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39

Lekcji francuskiego
i korepetycje udzielam (wyłącznie u siebie w domu) Mickiewicza 42 m. 11.

Do matek
Można się zwracać do Państwowego Seminarjum Ochro-mniarskiego Pióromont 10—2 o wykwalifikowane wychowawczynie do dzieci w wieku przedszkolnym.
Akuszarka
W. Smaiłowska
przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46. m. 6
Dok. med.
MARJA
Petrusiewiczowa
choroby kobiece
znawcą przyjecia
odg. 5—7 w. W. Po-hulanka 14, m. 19.